

Sygn. akt: I C 1076/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2023 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa D. M. i M. M.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala nieważność umowy kredytu hipotecznego (...) ze zmienną stopą procentową nr(...) (...) z dnia 13.05.2008 r., zawartej między powodami a pozwaną,

II. zasądza od pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powodów: D. M. i M. M. kwotę 11.210,55 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 23 września 2022 r. do dnia zapłaty,

III. zasądza od pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz powodów: D. M. i M. M. kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt: I C 1076/22

UZASADNIENIE

Powodowie D. M. i M. M. zażądali w pozwie wobec (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

1. ustalenia, że umowa kredytu hipotecznego (...) ze zmienną stopą procentową nr (...) (...) zawarta w dniu 13 maja 2008 roku pomiędzy nimi

a (...) Bank (...) S.A. jest nieważna,

2. zasądzenia od pozwanego banku solidarnie na ich rzecz kwoty 11.210,55 zł

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

3. ustalenia, że postanowienia ww. umowy kredytu

a) określające kwotę kredytu na sumę 142.761,97 CHF i jej przeliczenie na walutę polską zgodnie z kursem kupna dla dewiz, obowiązującego w Banku w dniu realizacji zleceń płatniczych (16 maja 2008 roku i 17 lipca 2008 roku) zgodnie z aktualną Tabelą kursów, tj. § 4 (...) umowy kredytu oraz

b) określające przeliczenie spłaty kwoty zadłużenia kredytobiorcy z (...) środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielany jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu, o którym mowa w §7 ust. 5 (...), według aktualnej Tabeli kursów

- nie wiążą powodów, ponieważ stanowią klauzule niedozwolone, gdyż kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interes poprzez odniesienie się do zmiennych wartości ustalanych jednostronnie przez bank,

4. zasądzenia od pozwanego banku solidarnie na ich rzecz kwoty 122.614,91 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazali, że zawarta przez strony umowa kredytu nie określa elementów koniecznych do uznania jej za ważną czynność prawną. W ich ocenie umowa jest sprzeczna z przepisami prawa cywilnego i prawa bankowego w stopniu skutkującym jej nieważnością, a przynajmniej eliminacją niedozwolonych postanowień kształtujących mechanizm indeksacji. Wobec przyjęcia, że zawarta przez strony umowa jest nieważna powodowie żądają w pkt. 2 pozwu zasądzenia solidarnie na ich rzecz od pozwanego kwoty 11.210.55 zł stanowiącej różnicę pomiędzy sumą kwoty (na dzień 5 maja 2022 r.) nadpłaconych rat przez powodów a saldem środków wypłaconych powodom środków pieniężnych w złotych polskich z tytułu udzielonego kredytu w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, wynikająca z zaświadczenia banku - zestawienia spłat kredytu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując je co do zasady oraz co do wysokości wskazał przy tym, że na poparci swoich roszczeń powód nie przedstawił żadnych wyliczeń, co uniemożliwia mu szczegółowe ustosunkowanie się do wysokości dochodzonych kwot. Ponadto zarzucił powodom brak interesu prawnego w zakresie powództwa o ustalenie oraz nadużycie prawa. W uzasadnieniu wskazał, że wbrew twierdzeniom powodów ostateczny kształt zawartej umowy był efektem negocjacji stron i indywidualnych uzgodnień. Powodowie skorzystali z możliwości negocjowania stosowanych przez bank kursów czym uzgodnili indywidualnie kurs do wypłaty kredytu korzystniejszy niż ten obowiązujący w Tabeli. Nastąpienie pozwany zaprzeczył ogólnie twierdzeniom powodów, w szczególności, że: powód uiszczył na rzecz banku jakiegokolwiek nienależne; świadczenia, (w tym kwotę 122.614,91 PLN tytułem uiszczonych nadpłat w toku wykonywania umowy); bank nie wyjaśnił powodowi sposobu tworzenia Tabeli Kursów Walut; umowa jest sprzeczna z przepisami prawa, zasadami współżycia społecznego i zmierza do obejścia ustawy; umowa jest nieważna z uwagi na naruszenie zasady walutowości; bank ustala kursy w oparciu o nieweryfikowalne kryteria; umowa kredytu stanowiła wzorzec umowy, na który powód nie miał żadnego wpływu; postanowienia umowy godzą w równowagę kontraktową stron. W dalszej kolejności, przedstawił szeroką argumentację za dopuszczalnością kredytów denominowanych i za bezzasadnością twierdzeń o abuzywności postanowień umowy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Zawarcie umowy zostało poprzedzone złożeniem przez powodów wniosku kredytowego. Powodowie wnioskowali o kredyt w wysokości 300.000 zł w walucie (...) z przeznaczeniem na spłatę innych zobowiązań i z okresem spłaty 30 lat w formule rat annuitetowych.

(dowód: wniosek kredytowy k. 135-140)

Dnia 13 maja 2008 r. strony zawarły „umowę kredytu hipotecznego (...) ze zmienną stopą procentową nr(...) (...), spłacanego w ratach annuitetowych udzielonego w walucie wymiennej”, w której Bank zobowiązał się postawić

do dyspozycji powodów kredyt w kwocie 142.761,97 CHF z przeznaczeniem na spłatę kredytów udzielonych na cele mieszkaniowe oraz na inny dowolny cel (§ 2 (...)). Wyplata kredytu miała nastąpić transzami w formie przelewu na rachunek kredytobiorcy, zgodnie z wystawioną dyspozycją wypłaty przez kredytobiorcę (§ 6 (...)). Wyplata kredytu w walucie obcej mogła nastąpić w przypadku finansowania zobowiązań zagranicą lub na spłatę kredytu walutowego, zaś w walucie polskiej - na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej. (§ 4 ust. 1 pkt 1-2 (...)).

W przypadku wypłaty w PLN stosuje się:

- kurs uzyskany podczas negocjowanej natychmiastowej transakcji wymiany walut przeprowadzonej z upoważnionym dealerem (...) S.A. zgodnie z umową ramową w zakresie współpracy na rynku finansowym z dnia 12-05-2008r. dla kwot nie mniejszych niż 10.000 USD lub równowartości tej kwoty w pozostałych walutach wymiennalnych,

- kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego dla kwot mniejszych niż 10.000 USD lub równowartości tej kwoty w pozostałych walutach wymiennalnych. (§ 4 ust. 2 (...)). W § 1 pkt 14 (...) tabela kursów została opisana jako tabela obowiązująca w Banku w dacie dokonywania przeliczeń.

W § 6 i 7 (...) wskazano, że odsetki od kredytu będą ustalane w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej. Odsetki miały być naliczane w stosunku rocznym, a wysokość stopy procentowej miała być ustalana w dniu rozpoczynającym każdy kolejny trzymiesięczny okres obowiązywania stawki referencyjnej. Zmiany stawki referencyjnej dla potrzeb oprocentowania miały następować w dacie wymagalności rat. Stawkę referencyjną określono jako stawkę LIBOR publikowaną o godzinie 11.00 (...) lub 11.00 na stronie informacyjnej R. w dniu poprzedzającym kolejne okresy trzymiesięczne, przy czym w § 1 pkt 12 (...) wskazano, że dla kredytu w (...) stawką referencyjną jest stawka LIBOR dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych - LIBOR 3M.

Spłata kredytu będzie następowała przez pobieranie przez Bank środków ze wskazanego w § 7 ust. 4 (...) rachunku, przy czym w 21 i 22 (...) postanowiono, że spłata kredytu i odsetek będzie następować w drodze potrącania przez pozwany Bank wiarytelności ze wskazanego przez powodów rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego, rachunku walutowego, rachunku technicznym prowadzonym przez (...) S.A. Potrącenie miało następować w kwocie PLN, stanowiącej równowartość raty kredytu w (...) przy zastosowaniu kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w pozwanym Banku w dniu wymagalności raty według aktualnej „Tabeli kursów”. (§ 7 (...), § 21 i 22 (...)). Zgodnie z § 32 (...), niespłacona w terminie część albo całość raty miała stawać się zadłużeniem przeterminowanym i mogła zostać przeliczona przez Bank na PLN według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego według tabeli kursów w dniu wyznaczonym jako termin spłaty. W ramach § 11 ust. 2 (...) powodowie zostali poinformowani iż ponoszą ryzyko zmiany kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych

w walucie polskiej przy wzroście kursów waluty kredytu oraz ryzyku stopy procentowej, polegającym na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej. Zabezpieczenie kredytu stanowiła hipoteka zwykła oraz hipoteka kaucyjna na nieruchomości będącej własnością powodów oraz przelew wiarytelności z umowy ubezpieczenia (§ 4 ust. 1 i 2 (...)).

(dowód: umowa kredytu k. 15-22)

Dnia 17 lipca 2008 r. strony zawarły negocjowaną natychmiastową transakcję wymiany walut bezgotówkowej nr (...), w której powodowie zakupili 194.343,06 PLN sprzedając 98.902,32 CHF po kursie 1,9650.

(dowód: potwierdzenie zawarcia umowy k. 157)

Z pozyskanego przez powodów od pozwanego (niekwestionowanego) zaświadczenia z 26.05.2022 r. wynika, że kredyt został wyplacony transzami na rachunek powoda w łącznej kwocie 284.343,06 zł w następujący sposób:

- w dniu 16.05.2008 r. w wysokości 43.859,65 CHF co po kursie 2,0520 stanowiło równowartość 90.000 zł,

- w dniu 17.07.2008 r. w wysokości 98.902,32 CHF, co po kursie 1,9650 stanowiło równowartość 194.343,06 zł.

Suma spłat w okresie od 05.06.2008 r. do 05.05.2022 r. obejmowała kapitał

w kwocie 221.394,53 zł, odsetki w kwocie 73.958,86 zł, łącznie 295.353,39 zł.

(dowód: zaświadczenie k. 25-29)

Powodowie zawarli przedmiotową umowę kredytu w celu spłaty dwóch wcześniej zaciągniętych kredytów przeznaczonych na zakup działki rekreacyjnej położonej w S. - gdzie obecnie mieszkają - oraz mieszkania przy ul. (...), które obecnie stoi puste. W kredytowanej nieruchomości przy ul. (...) od 2012 r. zarejestrowana jest działalność gospodarcza powoda. Faktyczne miejsce jej wykonywania odbywa się jednak poza przedmiotowym lokalem. Koszty kredytu nie były wliczane przez powodów do kosztów prowadzenia działalności. Mieszkanie to przez okres około pół roku było wynajmowane. Powodowie nie negocjowali umowy, zaakceptowali ją w kształcie zaproponowanym przez dyrektora oddziału, który zaoferował im preferencyjne warunki kredytu, po czym przyjechał do powodów przebywających wówczas w K. w celu podpisania umowy. Na realizację celu umowy powodowie potrzebowali środków w walucie PLN i w takiej kredyt został im wypłacony, z tym jednak, że w kwocie niższej niż ta o którą wnioskowali. Spłaty kredytu powodowie dokonują w walucie polskiej.

(dowód: zeznania powodów k. 290v.-291)

Pismem z 6 czerwca 2022 r. powodowie wezwali pozwany bank do uznania spornej umowy za nieważną oraz zwrotu kwoty 11.210,33 zł wynikającej z rozliczenia kwoty wypłaconego przez bank kredytu z kwotą spłaconych przez nich rat oraz kwotą 200 zł pobraną tytułem prowizji. W odpowiedzi datowanej na 30 czerwca 2022 r. pozwany wskazał, że nie widzi podstaw do uznania roszczeń powodów.

(dowód: wezwanie do podjęcia negocjacji k.30-36, odpowiedź banku k. 38-39)

Sąd zważył, co następuje:

Fakty ustalono na podstawie spójnego, wiarygodnego materiału dowodowego: dokumentów złożonych przez obie strony (wzajemnie niekwestionowanych), zeznań strony powodowej i zawnioskowanych świadków. Wskazać jednak należy, że świadkowie pozwanego: M. K. (1) i R. G. w zasadzie nie pamiętają ani powodów ani okoliczności zawierania spornej w tej sprawie umowy. Świadek M. K. (1) wypowiadała się ogólnie o procedurze udzielania kredytów z perspektywy doradcy, natomiast świadek R. G. - jako dyrektor oddziału w tamtym czasie - zeznał, że w niektórych elementach procesu udzielania kredytu uczestniczył osobiście, jednak z uwagi na upływ 15 lat od zawarcia umowy – nie pamięta okoliczności towarzyszących zawieraniu tej konkretnej umowy. Wobec jasnej deklaracji świadka w tym zakresie, Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie świadka bezpośrednio przed sądem. Wskazać należy, że cennym dowodem dla oceny ważności i skuteczności umowy są zeznania takich świadków (pośredników kredytowych lub pracowników banku), którzy rozmawiali z powodami i pamiętają okoliczność zawierania przez nich umowy, przez co mogliby wnieść do sprawy coś, co w okolicznościach stosunku prawnego nie zostało objęte dokumentami. Skoro świadek zeznał, że okoliczności tych nie pamięta, to w ocenie Sądu nie zaszła potrzeba ponownego przesłuchania świadka.

Sąd pominął na podstawie (...) § 1 pkt 2 k.p.c. wniosek dowodowy stron dotyczący dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, uznając, że nie będzie on przydatny do rozstrzygnięcia, ponieważ rozpoznanie sprawy sprowadziło się do uwzględnienia głównego żądania strony powodowej jakim było ustalenie nieważności umowy i żądanie zapłaty oparte na tej podstawie. Sprawy sprowadziło się do uwzględnienia żądania głównego (ustalenia nieważności umowy). Ponadto sumy wypłacone i spłacone wynikają z zaświadczeń i zestawień banku i nie jest konieczna dla ich ustalenia pomoc biegłego, zaś ustalenie kosztów, spreadu, wartości rynkowej udostępnionego kapitału jak i wartości spłat przy zastosowaniu kursu średniego NBP było bezprzedmiotowe wobec uznania przez Sąd, że umowa kredytu jest po prostu nieważna. Nadto wysokość żądania pozwu nie została skutecznie zakwestionowana. Zarówno w odpowiedzi na pozew jak i w toku niniejszego postępowania, pozwany nie zakwestionował skutecznie obliczeń strony powodowej zgłoszonych w roszczeniu o zapłatę (zwłaszcza zawartego w żądaniu głównym). Zawarte w odpowiedzi na pozew zaprzeczenie sformułowane

w sposób ogólnikowy tj., że pozwana zaprzecza wszelkim twierdzeniom strony powodowej nie było wystarczająco skonkretyzowane.

W szczególności bank nie zaprzeczył, by zaświadczenie przedstawione przez stronę powodową wskazywało na błędne wartości będące podstawą wyliczeń strony powodowej. Zresztą jest to dokument sporządzony wprost przez stronę pozwaną,

a obrazujący historię spłat i księgowania poszczególnych należności na poczet zobowiązania kredytowego będącego podstawą niniejszego powództwa. Na tle sprawy niniejszej, to Bank jest stroną silniejszą w spornym stosunku zobowiązaniowym i to on dysponuje wszelkimi narzędziami pozwalającymi na natychmiastowe sprawdzenie obliczeń konsumenta oraz na odparcie przedstawionych kalkulacji. Zatem nawet, hipotetycznie uznając, że tak sformułowane zaprzeczenie odnosi się również co do wyliczeń strony powodowej to nie można – składając odpowiedź na pozew – poprzestać na zakwestionowaniu wysokości roszczenia jako takiej. Takie stanowisko jest nadużyciem procesowym, ponieważ utrudnia przeciwnikowi racjonalne przygotowanie stanowiska w sprawie, zaś Sądowi ustalenie tego, co najważniejsze na początku postępowania dowodowego – bezspornej części stanu faktycznego.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (Arkadiusz Kawulski, Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Kredyt spłacany był w złotych i w tej walucie również został wypłacony. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji strony powodowej nieokreśloną kwotę złotych polskich, stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku

w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową strona powodowa miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpłacenia danej raty. Konkretniej to, spłata następowała poprzez potrącenie środków przez Bank z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego

w równowartości franków szwajcarskich wyrażonych w złotych polskich, według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w banku, w dniu wymagalności raty.

Odnosząc się do stanowiska pozwanego jakoby ostateczny kształt zawartej umowy był efektem negocjacji i indywidualnych uzgodnień stron przejawiający się przede wszystkim w tym, że powodowie skorzystali z możliwości negocjowania stosowanych przez bank kursów czym uzgodnili indywidualnie kurs do wypłaty kredytu korzystniejszy niż ten obowiązujący w Tabeli, wskazać trzeba, że umowę ocenia się według stanu na datę jej zawarcia, wobec czego bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostaje potwierdzenie zawarcia negocjowanej, natychmiastowej transakcji wymiany walut z dnia 17 lipca 2008 r., skoro umowa została zawarta 13 maja 2008 r. Powyższe mogłoby mieć znaczenie, gdyby zmiany zostały wprowadzone

w celu jednoznacznego wyeliminowania postanowień niedozwolonych, co jednak nie nastąpiło. W doktrynie wskazuje się, że europejska ochrona konsumenta opiera się na paradygmacie przejrzystości informacji i oznacza działania na rzecz stworzenia warunków dla swobodnego wyboru i decyzji konsumenckiej, bowiem pozycja źle poinformowanego

partnera umowy, kierującego się własną oceną sytuacji i decyzjami co do zawarcia umowy podlega z oczywistych przyczyn degradacji (por. E. Łętowska „Prawo umów konsumenckich” Wyd. C.H. Beck 2002 r., str. 22). Żaden z przeprowadzonych dowodów nie wskazuje na to by w niniejszej sprawie powodowie działający jako konsumenci byli wówczas należycie poinformowani o tym, że klauzule abuzywne w umowie mogą zostać przez nich zaaprobowane. Skoro tak, to oznacza, że rozstrzygnięcie niniejszego sporu winno opierać się o ocenę umowy z dnia jej zawarcia, nie zaś żadną datę późniejszą. Ponadto wątpliwe jest samo zawarcie transakcji wymiany walut, skoro powodowie nie dysponowali środkami w walucie (...), a pozwany wypłacał im kredyt w złotych polskich. Zgodnie z umową wypłata kredytu

w walucie obcej mogła nastąpić w przypadku finansowania zobowiązań zagranicą lub na spłatę kredytu walutowego, zaś w walucie polskiej - na finansowanie zobowiązań

w Rzeczypospolitej Polskiej. (§ 4 ust. 1 pkt 1-2 (...)) Wobec tego, bank nie mógł przekazać do dyspozycji powodów środków w walucie (...), gdyż stosownie do w/w postanowień umowy wypłata kredytu w walucie obcej mogła nastąpić wyłącznie

w przypadku finansowania zobowiązań kredytobiorcy poza granicami RP oraz

w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego – co w sprawie niniejszej nie miało miejsca. Nawet gdyby uznać, że zawarcie negocjowanej, natychmiastowej transakcji wymiany miałyby odnieść skutek jakiego oczekuje pozwany, to i tak okoliczność ta nie miałaby znaczenia dla oceny ważności umowy, ponieważ ustalenie kursu wypłaty – co istotne tylko jednej z dwóch transz - nie sprawia, że postanowienia denominacyjne zawarte w pozostałych postanowieniach umowy tracą swój niedozwolony charakter.

Okoliczności dotyczące wejścia w życie ustawy „antyspreadowej” również były bez znaczenia dla sprawy, ponieważ ważność umowy – jak już wspomniano - ocenia się na datę jej zawarcia, a nie na datę późniejszą.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów

o odsetkach maksymalnych (J. C., Walutowe klauzule waloryzacyjne

w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra (...)). Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony budowę budynku mieszkalnego z przeznaczeniem na zaspokojenie potrzeb własnych kredytobiorców. Jednocześnie wypłata następowała

w transzach po spełnieniu przez kredytobiorcę określonych umową warunków – do trzech dni roboczych po stwierdzeniu spełnienia warunków wypłaty. Dzień wypłaty środków nie należy do swobody kredytobiorcy. Można sobie bowiem wyobrazić sytuację, w której to wniosek o wypłatę środków jest otrzymany przez Bank przed okresem świątecznym, a wypłata następuje dopiero w kolejnych dniach roboczych. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy.

Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c. Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19). Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany wprowadzającej możliwość spłaty rat w walucie (...) co jednak w tym konkretnym przypadku nie nastąpiło.

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Wprawdzie konsumencki charakter przystąpienia do umowy nie był kwestionowany przez pozwanego, to jednak wobec okoliczności ujawnionych w zeznaniach strony powodowej, wskazać dla porządku należy, że wynajęcie kredytowanej nieruchomości nie może przesądzać o utracie statusu konsumenta. Jak wynika z całości zebranego materiału dowodowego strona powodowa nie była przedsiębiorcą zajmującym się zawodowo wynajmowaniem nieruchomości. Sąd rozpoznający tę sprawę podziela pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 2.09.2010 r., I ACa 514/10, w którym stwierdzono, że nawet nabycie przez kredytobiorcę nieruchomości w celu inwestycyjnym nie przesądza o jego bezpośrednim związku z działalnością gospodarczą. Samo nabycie nieruchomości w celu późniejszego zbycia z zyskiem nie jest na tyle zorganizowane, żeby mówić o działalności gospodarczej. W szczególności dotyczy to lokalu o charakterze mieszkalnym, w przypadku którego kredytobiorca nie zawsze w momencie zakupu już zdecydował, czy w nim zamieszka, czy go wynajmie.

Podobnie Sąd ocenił fakt prowadzenia działalności gospodarczej zarejestrowanej w kredytowanym lokalu. Podzielając stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 listopada 2021 r. sygn. akt I ACa 598/21, wskazać należy, iż fakt, że kredytobiorca miał prowadzić działalność gospodarczą na kredytowanej nieruchomości, nie wpływa na jego status jako konsumenta, o ile nieruchomość ta miała służyć zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych jego lub jego bliskich. Prowadzenie działalności w miejscu zamieszkania nie zmienia charakteru nieruchomości. Należy wtedy przyjmować, że kredytobiorca pracuje

w mieszkaniu, a nie – że mieszka w pracy [vide J. C., T. Konieczny, M. K., P. Frankowicza, W. 2020; a także postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27 sierpnia 2019 roku, I ACz 618/19]”.

Fakt, że w kredytowanej nieruchomości zarejestrowana jest działalność gospodarcza prowadzona przez powoda nie może determinować uznania, że sporna umowa kredytu była związana bezpośrednio z prowadzoną przez niego działalnością. Podkreślić należy, że z zeznań powoda (k. 280v.) wynika, że powód prowadzi działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży ubezpieczeń bezpośrednio u klientów. W kredytowanym lokalu nie przyjmował klientów w ogóle a rat spornego w tej sprawie kredytu nie wliczał do kosztów prowadzenia działalności gospodarczej. Brak jest zatem w ocenie Sądu podstaw do przyjęcia, że analizowana umowa pozostaje w bezpośrednim związku z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą,

Zatem w ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że na podstawie umowy poprzednik prawny pozwanego udzielił stronie powodowej – będącej w tym stosunku konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c. – kredytu na podstawie wzorca umowy.

Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. Wypłata kredytu w złotych i zawarcie w umowie klauzuli waloryzacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanego kredytu z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa

i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Również o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank mógł wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Strona powodowa uczyniła pozwanemu zarzut, wskazując zapisy umowne, które jej zdaniem dotknięte są bezskutecznością kwestionując cały umowny mechanizm denominacji (łącznie z zawartym w nim mechanizmem spreadowym), na który składają się: § 4 ust. 2 (...) oraz § 22 ust. 2 pkt 1 (...). A. dotyczy w niniejszej sprawie wszystkich tych postanowień jako kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu strona powodowa otrzymają i jak ma spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdatnymi do uznania ich za abuzywne.

Na podstawie przeprowadzonych w tym kierunku dowodów w postaci załączników do pozwu i do odpowiedzi na pozew, a także zeznań świadków pozwanej – pracowników banku i zeznań strony powodowej Sąd ustala, że warunki umowy w ogóle nie były uzgodnione indywidualnie. Wbrew twierdzeniu pozwanego, nie sposób uznać, że strona powodowa dokonała wyboru wypłaty i spłaty kredytu, a nadto, że zadecydowała o tym, że przeliczenie z PLN na (...) nastąpi po kursie sprzedaży

z Tabeli walut Banku. Treść umowy bezspornie świadczy o tym, że wypłata środków jak i spłata należności z umowy kredytu następowała z zastosowaniem Tabeli kursów. Przy czym nie było to zależne od wyboru sposobu spłaty tj. poprzez wpłatę na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy lub bezpośrednio na rachunek obsługi kredytu. W tym zakresie umowa stanowi jasno, że spłata następuje w złotych,

w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Dalej do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych umowa odsyła do kursu sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Brak jest jakichkolwiek dowodów na tle sprawy niniejszej świadczących by strona powodowa miała tu swobodę wyboru.

Na podstawie zeznań świadków nie sposób także uznać, by strona powodowa została należycie poinformowana o ewentualnym ryzyku kursowym oraz sposobie przeliczania waluty na podstawie Tabeli kursów walut. Świadkowie nie pamiętali okoliczności zawarcia spornej umowy kredytu, jedynie pobieżnie wskazywali na poszczególne procedury, których również nie mogli dokładnie opisać z uwagi na znaczny upływ czasu od momentu zawarcia umowy kredytowej. Zatem ewentualne uznanie, że strona powodowa została o tym poinformowana, jest sprzeczne z ogólnym stwierdzeniem, że świadkowie nie pamiętają okoliczności zawarcia tej konkretnej umowy (por. zeznania świadków k. 257-264, 292-294). Reasumując, żaden dowód

w tej sprawie nie wskazuje także na to, by strona powodowa miała realny wpływ negocjacyjny na jakiekolwiek postanowienie umowne. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie ze stroną powodową i kształtowały jej zobowiązania

w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą strony powodowej. Wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a strona powodowa w terminach płatności kolejnych rat powinna je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone

w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji stronie powodowej w PLN, wykonując umowę kredytu. Po drugie, zastosowanie w miejsce niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym możliwe jest jedynie w drodze wyjątku. Wyjątek ten obejmuje sytuacje w której jest zgoda stron na jego zastosowanie oraz okoliczność, że brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi. Strona powodowa domagała się stwierdzenia nieważności umowy świadoma potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika z uzasadnienia pozwu i z oświadczeń zawartych w protokole rozprawy (por. protokół z rozprawy z 27 kwietnia 2023 r.).

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego nie dają się utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznana pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona stronie powodowej i jakie raty powinny być przez nich spłacane. Braków tych nie da się zapłacić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, jaka byłaby wysokość zobowiązań z umowy przy przyjęciu innych wskaźników waloryzacji czy też w kierunku ustalenia, jaki koszt kredytu poniosłaby strona powodowa biorąc kredyt typowo złotowy. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

Wobec kategorycznego ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty strony powodowej zmierzające do ustalenia

nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współzycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Sąd podziela w całości argumentację strony powodowej dotyczącą posiadania interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności. Samo rozpoznanie roszczenia o zapłatę nie usunęłoby stronie powodowej dostatecznie niepewności dotyczącej stosunku prawnego i nie pozwoliłoby na podjęcie starań o wykreślenie hipoteki. Sentencja zasądzająca zapłatę mogłaby nie być poczytywana za wiążącą w innych postępowaniach.

Strona powodowa bez wątpienia domagała się stwierdzenia nieważności umowy, świadoma potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika ze złożonych przez nią zeznań.

Z powyższych wywodów wynika, że zasadne jest żądanie główne ustalenia nieważności na podstawie art. 189 k.p.c.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, iż świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego

w G. V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd kieruje się utartą już w ostatnim orzecznictwie tzw. „teorią dwóch kondykcji”, zakładającą zasądzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez Bank.

Z pozyskanego przez stronę powodową od pozwanego (niekwestionowanego) zaświadczenia wynika, że w okresie spłaty kredytu, tj. od dnia 5 czerwca 2008 r. do dnia 5 maja 2022 r., strona powodowa uiściła na rzecz pozwanego łącznie 295.353,39 zł.

Pozwany nie zaprzeczył powyższym okolicznościom, zatem są one bezsporne i nie wymagały od Sądu weryfikacji poprawności matematycznej powoda na gruncie zaświadczenia o spłatach dołączonego do pozwu oraz dokumentu przedstawiającego historię rachunku. Pozwany wskazał w odpowiedzi na pozew, że kwestionuje roszczenie „co do zasady, jak i co do wysokości” (pkt 1. na str. 6 odpowiedzi k. 55), ale nie podał na to w zasadzie żadnego uzasadnienia i mimo powinności procesowej nie wytknął sumie pozwu żadnych błędów. Pozwany wskazał jedynie, że powód formułuje roszczenie pieniężne, które opiera się na założeniu nieważności umowy – do której nie ma żadnych podstaw (k. 96). Suma spłat wynikająca z zestawienia banku nie wymaga opinii biegłego, polega na prostym dodaniu świadczeń strony powodowej. Pozwany ma instrumenty kadrowe i informatyczne pozwalające na natychmiastową weryfikację sumy, którą według strony powodowej otrzymał.

Stosując teorię dwóch kondykcji, Sąd stwierdza więc, że suma ta były bezspornie świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy skutkujących nieważnością umowy) i podlegają zwrotowi na podstawie art. 405 k.c.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ strona powodowa nie wiedziała, że nie jest zobowiązana (gdy świadczyła, początkowo nie zdawała sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednolitości orzecznictwa - nie mogła nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współzycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dodać należy, że strona powodowa spełniała świadczenie w obliczu groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Pieniężne żądanie pozwu nie dotyczyło wszystkich spłat dokonanych przez stronę powodową w wykonaniu nieważnej umowy, a jedynie części świadczenia nienależnego, obliczonego przez stronę powodową jako „nadpłata” tj różnica pomiędzy sumą spłaconych przez powodów rat na dzień 5 maja 2022 r. (295.353,39 zł + 200 zł tytułem prowizji tj. łącznie 295.553,39 zł) a saldem wypłaconych powodom środków pieniężnych w złotych polskich z tytułu udzielonego kredytu (284.343,06 zł) w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, co dało wynik – **11.210,33 zł**. Suma spłaconych przez stronę powodową rat jest oczywiście wyższa, od sumy nadpłat przedstawionej w żądaniu pozwu, a ponieważ (co jest na tyle oczywiste, że nie wymaga szerszego uzasadnienia) Sąd orzeka w granicach żądania pozwu, nienależne świadczenie zasądzono do kwoty **11.210,33 zł** na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

w punkcie II wyroku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.), zgodnie z żądaniem pozwu. Wymaga podkreślenia, że zasądzenie dotyczy zwrotu części świadczeń uiszczonych przez stronę powodową w wykonaniu umowy nieważnej, a kwota zasądzona mieści się w tej sumie świadczeń – i tylko pobocznego znaczenia nabiera fakt, że strona powodowa żadaną część oblicza odpowiednio do swojej nadpłaty.

W ocenie Sądu, mamy do czynienia z zobowiązaniem bezterminowym, którego wymagalność (i opóźnienie) należy łączyć z wezwaniem dłużnika do zapłaty (w tym przypadku z wniesieniem pozwu) – co ma znaczenie dla zasądzenia ustawowych odsetek za opóźnienie odpowiednio do daty doręczenia pozwu.

W żadnym razie nie można uznać strony powodowej – broniącej się przed krzywdzącymi postanowieniami umowy kredytowej - za zmierzającą do uzyskania rozstrzygnięcia, w którym zostanie wzbogacona kosztem pozwanego Banku czy nadużywającą prawa podmiotowego. To bank był stroną silniejszą kontraktu i to on sformułował postanowienia umowne, które okazały się wadliwe.

Uwzględnienie żądania głównego sprawiło, że bezprzedmiotowe było odnoszenie się do żądań ewentualnych

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 i art. 99 k.p.c., uznając, że powodowie wygrali proces w całości i skutecznie zażądał zwrotu kosztów procesu od pozwanego banku (opłata od pozwu 1.000 zł, opłata od pełnomocnictwa procesowego 17 zł i wynagrodzenie radcowskie wg stawki minimalnej 10.800 zł).

sędzia Rafał Kubicki